

Sygn. akt I CZ 74/11

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 28 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa B. Z.

przeciwko M. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 października 2011 r.,

zażalenia powódki na postanowienie o kosztach zawarte w punkcie II

wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 października 2010 r.,

**oddala zażalenie.**

Uzasadnienie

Powódka B. Z., w zażaleniu na postanowienie o kosztach procesu zawarte w wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 października 2010 r., zarzucając naruszenie § 2 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Powódka naruszenia § 2 ust. 1 i 2 powołanego wyżej rozporządzenia upatruje w nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy niezbędnego nakładu pracy swojego adwokata, a także charakteru sprawy i jego wkładu pracy w przyczynieniu się do wyjaśnienia sprawy i jej rozstrzygnięcia. Zarzut ten nie znajduje usprawiedliwienia w rozpoznawanej sprawie. Sprawa, którą rozpoznawał Sąd Okręgowy nie należała bowiem do skomplikowanych, ani od strony prawnej, ani faktycznej. Powódka dochodziła zwrotu 12 200 zł od swojego pełnomocnika, który z góry pobrał wynagrodzenia za prowadzenie trzech spraw, a jak wykazało postępowanie dowodowe w istocie prowadził tylko jedną sprawę. W tej sytuacji należało tylko właściwie ocenić skromny materiał dowodowy i dokonać poprawnej wykładni umowy zawartej przez powódkę z jej pełnomocnikiem M. G. Niewątpliwie w apelacji sporządzonej od wyroku sądu rejonowego pełnomocnik powódki adwokat T. T. wskazał na ważne dla właściwego rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, co pomogło Sądowi Okręgowemu w wydaniu trafnego wyroku. Taka jest jednak rola pełnomocnika i nie można tylko z tego faktu wywodzić argumentów, które miałyby uzasadniać przyznanie zwrotu wyższych kosztów procesu, niż w wysokości stawki minimalnej. Warto także podkreślić, że pozew został wniesiony w maju 2009 r. a wyrok Sądu Okręgowego zapadł w maju 2010 r. Odbłyły się tylko dwie rozprawy, w tym jedna przed Sądem Okręgowym, zaś całe akta liczą 250 stron. Wbrew twierdzeniom powódki, sprawa nie była, więc nadmiernie skomplikowana i nie wymagała od jej

pełnomocnika szczególnego nakładu pracy. Ocena okoliczności, które decydują o przyznaniu zwrotu kosztów procesu, należy do sądu rozpoznającego daną sprawę. Bez wnikliwego porównania dwóch spraw nie można więc zasadnie powoływać się na rozstrzygnięcie o kosztach w innej sprawie. Samo powołanie się przez powódkę na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego nie stanowi wobec tego żadnego argumentu, który mógłby być pomocny przy ocenie postanowienia Sądu Okręgowego, zawartego w wyroku tego Sądu z dnia 25 października 2010 r.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji.